

**ŁODZKIE**

**ŁODZER**

# OGŁOSZENIA. ANZEIGER.

Czwartek dnia (20 Sierpnia) i Września

1864.

N<sup>o</sup>. 86.

Redakcja i Expedycja przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 279 — Abonament w Łodzi: rocznie Złp. 20, półroczenie Złp. 10, kwartalnie Złp. 5.

Abonament i Inserata przyjmują: w Warszawie A. Liefeldt, ulica Danielewiczowska Nr. 495. w Kaliszu: J. Mittwoch. — Inserata: od wiersza groszy 10.

## Ogłoszenia policyjne.

Policmajster miasta Łodzi.

Dalszy ciąg mieszkańców miasta Łodzi, którzy mają się zgłosić w dniach 30. do wydziału księgi ludności stałej dla uregulowania meldunku.

z Domu Nr. 39.

165. Korb Elzbieta lat 78, przy zięciu Engelhornie. 166. Galwitz Joanna lat 13. 167. Waker Anna Ewa lat 26. 168. Engelhorn Filip Adam lat 55, wyrobnik. 169. Liebich Anna Maria lat 30, żona Józefa. 170. Grenke Katarzyna lat 29, żona Jana. 171. Engelhorn Jan lat 26, stelmach z żoną. 172. Kwieciński Wojciech lat 27, czeladnik tkacz.

z Domu Nr. 40.

173. Ulicki Ignacy lat 23, czeladnik tkacz. 174. Janiszewska Ludwika lat 21, żona Aleksandra. 175. Miller Joachim lat 61, tkacz z familią. 176. Ludwig Katarzyna lat 19 córka Karoliny. 177. Ludwig August lat 14, brat. 178. Zajde v. Frank Wilhelm lat 24 czeladnik tkacz. 179. Zorn Agata lat 28, żona Krystiana, z synem. 180. Lewandowska Ewa lat 12, córka Dyonizego.

z Domu Nr. 41.

181. Haisler Joanna Ernestyna lat 20, córka Jana. 182. Krebs Helena lat 25, córka Franciszka. 183. Krebs Barbara lat 15. 184. Krebs Jan lat 11. 185. Monze Franciszka lat 42, z dziećmi. 186. Monze Antoni lat 29. 187. Fast Karolina lat 25. 188. Schuman Krystyna lat 66, wdowa. 189. Schuman Jan August lat 29. 190. Kralkowska Małgorzata lat 29 żona Jana. 191. Sokolowska Barbara lat 32, siostra Małgorzaty. 192. Mazurówka Franciszka lat 49 służąca. 193. Gałecka Agnieszka lat 20, żona Hipolita, z synem.

z Domu Nr. 42.

194. Matz Paulina lat 14. 195. Kopycki Mikołaj lat 37, wyrobnik. 196. Szylner Jan Franciszek lat 60, cieśla. 197. Czech Mina lat 42, z dziećmi. 198. Czech Józef lat 21. 199. Czech Ferdynand lat 19. 200. Piltz Augusta lat 16, służąca. 201. Szylner Rozyna lat 43, żona Franciszka z dziećmi. 202. Szlender Loiza lat 19, córka Zachertowej. 203. Szlender August lat 16. 204. Szlender Tugendraich lat 14.

w Łodzi d. 19 (31) Sierpnia 1864 r.

Major Katiniński.

Donnerstag, den (20. August) 1. September.

1864.

Medaction und Expedition Petrikauer Straße №. 279. — Abonnement in Łódź: jährlich 20 fl., halbjährlich 10 fl., vierteljährlich 5 fl.

Abonnement und Anzeigen für unsere Zeitung nehmen an: in Warschau A. Liefeldt, Danielewitscher Straße 495. — In Kalisch J. Mittwoch. — Inserate: die Zeile 10 Groschen.

## Polizeiliche Bekanntmachungen.

Der Polizeimeister der Stadt Łódź.

### Fortsetzung

des Verzeichnisses der hiesigen Bewohner, welche sich binnen 30 Tagen in der Abtheilung der Bücher über die beständigen Einwohner, zu stellen haben, um ihre Meldungen zu reguliren:

Aus dem Hause №. 39.

165) Korb Elisabeth, 78 J. alt, bei ihrem Schwiegersohne Engelhorn. 166) Galwitz Johanna, 13 J. alt. 167) Wacker Anna Eva, 26 Jahre alt. 168) Engelhorn Philipp Adam, 55 J. alt, Arbeiter. 169) Liebich Anna Marie, 30 J. alt, Frau Joseph's. 170) Grenke Katharina, 29 J. alt, Frau Johanns. 171) Engelhorn Johann, 26 J. alt, Stellmacher, mit seiner Frau. 172) Kwieciński Adalbert, 27 J. alt, Webergeselle.

Aus dem Hause №. 40.

173) Ulicki Ignaz, 23 J. alt, Webergeselle. 174) Janischewski Louise, 21 J. alt, Frau Alexander's. 175) Müller Joachim, 61 J. alt, Weier, mit seiner Familie. 176) Ludwig Katharina, 19 J. alt, Tochter der Karoline. 177) Ludwig August, 14 J. alt, Bruder der Borigen. 178) Saide v. Frank Wilhelm, 24 J. alt, Webergeselle. 179) Zorn Agatha, 28 J. alt, Frau Kristians, mit ihrem Sohne. 180) Lewandowska Eva, 12 J. alt, Tochter des Dionisius.

Aus dem Hause №. 41.

181) Haiser Johanna Ernestine, 20 J. alt, Tochter Johanns. 182) Krebs Helene, 25 J. alt, Tochter des Franz. 183) Krebs Barbara, 15 J. alt. 184) Krebs Johann, 11 J. alt. 185) Monze Franziska, 42 J. alt, mit ihren Kindern. 186) Monze Anton, 20 J. alt. 187) Fast Karoline, 25 J. alt. 188) Schuman Kristine, 66 J. alt, Witwe. 189) Schumann Johann August, 29 J. alt. 190) Kralkowska Margaretha, 29 J. alt, Frau Johanns. 191) Sokołowska Barbara, 32 J. alt, Schwester der Borigen. 192) Majorówka Franziska, 49 J. alt, Dienstmagd. 193) Gałecka Agnes, 20 J. alt, Frau Hippolito, mit ihrem Sohne.

Aus dem Hause №. 42.

194) Małż Pauline, 14 J. alt. 195) Kopiecki Nikolas, 37 J. alt, Arbeiter. 196) Schiller Johann Franz, 60 Jahre alt, Zimmermann. 197) Czech Wilhelmine 42 J. alt, mit ihren Kindern. 198) Czech Joseph, 21 J. alt. 199) Czech Ferdinand, 19 Jahre alt. 200) Pilz Auguste, 16 J. alt, Dienstmädchen. 201) Schiller Rosine, 43 J. alt, Frau des Franz, mit ihren Kindern. 202) Schlender Louise, 19 J. alt, Tochter Zacherts. 203) Schlender August, 16 J. alt. 204) Schlender Eugenreich, 14 J. alt.

Łódź, den (19.) 31. August 1864.

Major Katiniński.

## Magistrat Miasta Łodzi.

Ponieważ na licytacji w dniu dzisiejszym odbytej, utrzymał się przy dzierżawie dochodu z polowania na grunty miasta Łodzi i w lesie miejskim, z wyłączeniem zagajnika przy granicy wsi Widzawa, pan Karol Szultz. Magistrat przeto zawiadamiając o tem mieszkańców tutejszych, oznajmia; iż wzbronionem jest polowanie na tutejszem terytorium, tym wszystkim osobom, które nie będą posiadać pozwolenia od dzierżawcy, pod rygorem skonfiskowania zwierzyny i wy nagrodzenia szkody dzierżawcy zrządzonej.

w Łodzi dnia 19 (31) Sierpnia 1864 r.

Prezydent: A. Rosicki.

Sekretarz: Bednarzewski.

## Magistrat Miasta Łodzi

Powodowany podanie komitetu budowy nowej Buźnicy z daty wczorajszej; wzywa ostatecznie nabywców ławek w nowej Buźnicy, aby resztującą należność za nabycie ławek w Buźnicy nowej w dziesięciu dniach, do rąk Rabina miejscowego uściśli, po upływie bowiem tego terminu, do debentów środki nieodstępnej egzekucji zarządzane zostaną.

w Łodzi dnia 14 (26) Sierpnia 1864 r.

Prezydent: A. Rosicki

Sekretarz: Bednarzewski.

## ZAWIADOMIENIE.

Zawiadowca składów Banku Polskiego w Łodzi, podaje do powszechniej wiadomości, że w dniu 3 (15) Września r. b. od godziny 10-ej rano, odbywać się będzie w składach tutejszych sprzedaż przez publiczną licytację towarów, własnością Banku będących; a mianowicie: 1. sztuk 266 chustek wełnianych i półwełnianych damskich 2. sztuk 9 wyrobu lnianego

## Wenn die Rinde fällt

von

E. P.

(Fortschung von Pro. 85.)

„So lieben Sie Clemence?“ rief Armand mit bebender Stimme.

Vincenz nahm die Hand von den Augen und richtete sich auf. „Lieben? Ja, sehen Sie, Freund, das habe ich mir niemals vollkommen klar machen können. Meine Empfindung für die Frau ist so wunderbar, daß ich oft meine sie zu profanieren, wollte ich sie mit dem banalen Begriff des Liebens bezeichnen, und wieder will sie mir zuweilen nicht an das reichen, was ich bis dahin als Liebe kannte. Das klingt wie ein Widerspruch, und doch ist es ganz wahr. Ich weiß, daß ich dieser Frau mit ganzer Seele gehöre, daß sie mich, meine Gedanken und Empfindungen erfüllt, daß ich die Welt, das Leben nicht denken kann ohne sie, aber die Liebe will eine Gestalt, ein festes Bild, und das habe ich mir niemals von Clemence zu bilden vermocht. Wenn Sie von einer Person reden hören, oft reden hören, machen Sie sich ein Bild von ihr, das gewöhnlich ganz anders ist, als die Person selbst, wenn sie Ihnen dann einmal entgegentritt, aber das Bild war da, und war ein festes. Ich möchte wetten, daß Sie in diesem Augenblick sogar Clemence vor Augen haben, vielleicht nicht meine Clemence, aber Sie sehen sie. Ich habe das niegemals gekonnt, ich habe für den Klang dieser Stimme, für die Anmut dieser Bewegung, die mein Ohr auffaßte, in meiner Phantasie keinen Körper zu finden vermocht, ja eine eigenartige Scheu hielt mich zurück, mir ein solches Bild zu schaffen. Wollte sie mir schöner scheinen, so fühlte ich, daß es den Reiz der Schönheit nicht bedürfe, dieses Wesen zu tragen, und oft machte es mir eine eigenartige Freude, sie mir unschön zu denken, weil ich nur an die Seele dachte, die keines äußerlichen Schmuckes bedarf, aber der Ton ihrer Stimme,

## Bekanntmachung.

### Der Magistrat der Stadt Łódź.

Durch eine, am gestrigen Tage eingereichte, Eingabe des Komitees zur Errichtung der neuen Synagoge, veranlaßt, fordert der Magistrat alle Besitzer von Bänken in dieser Synagoge zum leichten Male auf, binnen 10 Tagen die rückständige Zahlung für dieselben beim hiesigen Rabbiner zu entrichten, widrigensfalls gegen die Debenten Esekutionsmaßregeln eingeleitet werden.

Łódź, den (14.) 26. August 1864.

Präsident: Rosicki.

Sekretär: Bednarzewski.

## Der Magistrat der Stadt Łódź.

Da auf der am heutigen Tage stattgehabten Licitation, Herr Karl Schulz die Einkünfte von der Jagd auf den Feldern der Stadt Łódź und im Stadtwald, mit Ausnahme in der an der Grenze des Dorfes Widzawa belegenen Schonung, gepachtet hat, so macht der Magistrat dieser den hiesigen Bewohnern bekannt und erklärt: daß es allen Denjenigen, welche von dem Pächter keine Erlaubnis haben, verboten ist, auf diesem Territorium zu jagen, bei Begehung des erlegten Wildes und Ersehung des verursachten Schadens.

Łódź, den (19.) 31. August 1864.

Präsident: A. Rosicki.

Sekretär: Bednarzewski.

## Bekanntmachung.

Der Verwalter der Niederlage der polnischen Bank in Łódź macht hiermit bekannt, daß am (3.) 15. September d. J. um 10 Uhr Vormittags in dem Gebäude der Niederlage folgende Waaren, welche Eigenthum der Bank sind, durch eine öffentliche Licitation verkauft werden:

- 1) 266 Stück wollene und halbwollene Tücher,
- 2) 9 Stück buntes Leinenzeug,
- 9 Stück schwarzer Barige,
- 8 Stück blauer Alanel.

der mir unaufhörlich durch die Gedanken klingt, zertrümmernde dieses Bild, wie jenes. Können Sie das nun Liebe nennen, Armand? Braucht nicht die Liebe die Sympathie, die die äußere Erscheinung auf unsere Sinne ausübt? Und doch ist diese Unnahbarkeit, die nur das Heiligste einfloßt, nicht mehr als Liebe? Ich zittere vor dem Augenblick, in dem das Geschick nach Clemence gegenüberstellen wird, ebenso sehr als ich mich nach ihm sehne. Würde ich sie nicht vielleicht weniger lieben, wenn ich sie unschön finde, und wenn sie schön ist, wird nicht die edle, reine Empfindung, die ich für sie hege, einer Leidenschaft Platz machen, die zurücksteigt zu dem Gewöhnlichen? Sie sehe es, der Moment, in dem die Binde von meinen Augen und der Schleier von ihrer Gestalt sinkt, muß entscheiden, und mit einem einzigen Blitzstrahl Licht werfen in das Dunkel meiner Empfindungen“.

Er war aufgesprungen in höchster Aufregung. Der junge Arzt legte beide Hände auf seine Schultern und zwang ihn zurückzuhinken in seinen Sessel.

„Um Himmels willen, rief er: „nicht diese Aufregungen, die die ganze Hoffnung, die ich auf Ihre Genesung setzte, über den Haufen werfen könnten. Versprechen Sie mir, Vincenz, Clemence, auch wenn der Zufall Ihnen ihre Spur zeigen sollte, nicht eher zu sehen, als bis ich, Ihr Arzt, Ihr Freund es Ihnen gestatte“.

Vincenz lächelte. „Ich bin in ihren Händen,“ sagte er, „und Clemence ist fern“.

Leise, und von beiden unbemerkt, hatte der kleine Professor, Armands Schwager, die Thür geöffnet, und stand in dem Zimmer. Es war pünktlich seine gewohnte Stunde, die die beiden, in der Aufregung ihres Gesprächs, nur vergessen hatten. Er hatte den Stock mit der stählernen Hacke als Griff, und dem kleinen Spaten als Spize in die Ecke gesetzt, und den schwarzen Hut mit der breiten Krempe vorsichtig auf einen Tisch gestellt. Vincenz kehrte ihm den Rücken, aber höchst erstaunt war er, von Armand Clemence's Namen

kolorowego — sztuk 9 bareżu czarnego — sztuk 8 flanelki kolorowej. Licytacya in plus rozpocznie się: ad 1<sup>o</sup> od rs. 230, ad 2<sup>o</sup> od rs. 110. jako od sumy przez Bank oznaczonych.

w Łodz i dnia 13 (25) Sierpnia 1864 r.

M. Lenk.

#### Rektor Szkoły Powiatowej w Łodzi.

Podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że zapis uczniów do tejże Szkoły na r. s. 1864/5 rozpocznie się dnia 24 Sierpnia (5 Września), i odbywać się będzie codziennie do dnia 3 (15) Września r. b. włącznie, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych, od godziny 9-ej do 12-ej z rana. Rodzice lub Opiekunowie raczą zgłaszać się do zapisu osobiście ze swymi synami lub pupilami. Przybywający z prywatnej edukacji, winien złożyć w Kancelarii szkolnej: 1) Metrykę urodzenia i 2) świadectwo szczepionej ospy, tudzież poddać się egzaminowi wstępemu. Uczeń przybywający z innych szkół, oprócz wyżej wyszczególnionych dowodów, obowiązany jest złożyć świadectwo z tej szkoły, do której poprzednio uczęszczał.

Nadmienia przytem, że w klasie 5-ej tejże szkoły, wykładeane będą nauki, dla klasy 5-ej gimnazjalnej przepisane; jak to już było w upływowym roku szkolnym. Przypomina także, że te tylko osoby uczniów na stół i stancję przyjmować mogą, które do tego od Zwierzchności szkolnej upoważnienie mają. Przed ulokowaniem ucznia taż Zwierzchność o obranym dla niego lokalu zawiadomiona być winna.

Pragłowski.

#### Meldowanego w jazdu:

Rysa Edel, z Rosyi d. 2 Września r. b.

Brandla Szeronewska, z Rosyi, d. 2 Września r. b.

Lajbuś Zylberblatt, kupiec z Rosyi dnia 4 Września r. b.

aussprechen zu hören, von Armand, der ihm doch selbst streng verboten hatte, die liebenswürdige Hausgenossin vor dem Kranken zu erwähnen. Er richtete einen forschenden, fragenden Blick auf den Schwager, als ihm dieser aber nicht antwortete, ja nicht einmal ihn zu beobachten schien, als Vincenz selbst Clemence nannte, glaubte er ausshelfen zu müssen: „Clemence“, sagte er, und zog die Handluch aus, „ist nicht fern, die drohenden Wolken über den Gletschern haben sie bewogen, die mit Aline projecirte Ausfahrt aufzugeben. Frauen verstehen sich einmal nicht auf das Wetter, denn wenn der Wind anhaltend aus Süd-Ost kommt, und die Wolken im Süden hängen, ist es ja rein unmöglich —“

„Clemence! rief Vincenz. „Clemence hier? Hier in meiner Nähe. Und das sagten Sie mir nicht, das konnten Sie mir verschweigen“?

Armand war in dem Augenblick ganz Arzt und nur Arzt. Er dachte an nichts, als an das Heil seines Patienten, an das Gelingen seiner Kur. Mit fast gebieterischem Druck der Hand hielt er den jungen Mann in seinem Sessel zurück. „Vincenz“, sagte er: „wollen Sie Alles verderben? Vertrauen Sie mir noch wenige Tage, und ich hoffe Sie den ersehnten und gefährlichen Augenblick entgegenführen zu können, der über Ihr Geschick entscheidet. Ein unglücklicher Zufall hat Sie plötzlich einer Entscheidung nahe gerückt, auf die Sie allmählig vorzubereiten mein wohlüberlegter Plan war. Lassen Sie uns den Fehler des Zufalls minder verderblich machen, das fordere ich von Ihrer Selbstbeherrschung, Ihrer Kraft —“

(Forts. folgt.)

## • Meteorach powietrznych.

(dokończenie)

Zjawiskom tym towarzyszą zwykle grad, deszcz, a często błyskawice i pioruny, i wskutek tego na drodze po której przebiega trała, słyszać loskot podobny do

Die Licitation, in plus, beginnt mit folgenden Summen, welche von der Bank bestimmt worden sind, nämlich:  
für Bro. 1 mit 230 Rbl. Silb.  
für Bro. 2 mit 110 " "  
Łodz, den 13 (25.) August 1864.

M. Lenk.

#### Der Rektor der Kreischule in Łodz

bringt hiermit zur öffentlichen Kenntniß, daß vom (24. August) 5. September bis zum (3.) 15. September d. J. in der Kanzlei dieser Schule das Einschreiben der Schüler für das Schuljahr 1864/5 stattfinden wird, und zwar mit Ausnahme der Sonn- und Feiertage, täglich von Morgens 9 bis Mittags 12 Uhr. Die Eltern oder Vormünder müssen beim Einschreiben persönlich mit ihren Söhnen oder Mündeln sich einfinden. Schüler, welche bisher in Privatanstalten erzogen wurden, müssen vorher eine Prüfung bestehen und mit folgenden Zeugnissen versehen sein: 1) einem Geburtschein und 2) einem Zeugnis über die geimpften Schutzpocken; diejenigen aber, welche schon eine andere Schule besucht haben, sind verpflichtet, außer den schon genannten Zeugnissen, noch ein Zeugnis derselben Schule vorzuzeigen.

Hierbei wird bemerkt, daß in der fünften Klasse dieser Schule dieselben Lehrgegenstände vorgetragen werden, welche für die fünfte Gymnasial-Klasse vorgeschrieben sind, wie dies auch schon im vorigen Jahre der Fall war. Auch wird zu wissen gehan, daß nur solche Personen Schüler in Kost und Quartier nehmen dürfen, die hierzu Erlaubniß von der Schulbehörde haben. Bevor der Schüler in die für ihn bestimmte Wohnung einzieht, muß die Schulbehörde davon benachrichtigt werden.

Pragłowski.

#### Zur Abreise gemeldet:

Rysa Edel, Kaufm. a. Rußl. den 2. September d. J.

Brandla Scheronewska, R. a. Rußl. den 2. Sept. d. J.

Leibus Silberblatt, Kauf. a. Ruß. d. 4. Sept. d. J.

toczącego się wozu po kamienistej drodze. Wielka ilość trałów, nie posiada ruchu wirowego i prawie czwarta część badanych trałów nie powstaje w spokojnym powietrzokręgu.

Trały ukazują się tak na lądrze jak na morzu: w ostatnim razie ich pojawienie, przedstawia widok godny uwagi — woda się burzy i wznosi w postaci ostrokręgu przewróconego, jednocześnie spuszcza się chmura, dwa takie ostrokręgi łączą się wierzchołkami tworząc ciągły słup między morzem a chmurą. Nawet na otwartem morzu, woda w trabach, nigdy nie jest słona, wskazuje to, że trały powstają ze zgrzeszonych par, a nie z wody morskiej przez wciągnięcie podniesionej.

Początek trałów nie jest znany; Kämtz przypuszcza, że powstają głównie w skutek przebiegu obok siebie dwóch przeciwnych wiatrów, albo w skutek bardzo silnego wiatru, panującego w górnych okolicach powietrzokręgu. Piltier i wielu innych fizyków w elektryczności szukają przyczyny powstania trałów.

Porównawszy atmosferę z oceanem znajdziemy w obu wielkie podobieństwo.

Powietrze otaczające kulę ziemską, można uważać za ocean.

Ocean powietrzny równie jak wodny zdaje się niewielkim spokojnym, chociaż tak w jednym jak w drugim nigdy zupełna nie panuje cisza.

Jeden i drugi ma swój przypływ i odpływ; swoje stateczne i zmienne prądy — Jak ocean, tak i fale powietrzne na różnych miejscach różny mają kierunek; inny na powierzchni ziemi, jej głębinoach; inny na krańcach granicy atmosfery.

Niekiedy fale powietrzne poruszają się zwolna to znów dmie silny wiatr, lub ryczy wicher, jak wspomniane bałwanły którymi wściekły miota uragan.

F.R.

